

J. Clements Jun London
17 Lipca 1838. Włocławek

Szanowny Redaktorze

Siadam żeby zdać wam sprawę z zabawy wiejskiej damy na dośchód Polaków w biedzie, ale piszę w największym pośpiechu bez najmniejszego przygotowania. Myśli kto tuż się w głowie, ale bez porządku i porządania. Byłi moiście je nie ustąpić w porządkiem i piśmie, a moi które wysłimają się zupełnie, uchucie zatem ścisła rzecz po swojemu.

Nadbył wstrzymat się z piśmem, ale rapowem nie kęplibysie zadać uchaci następny powoty, a Pan Skryma spocuit się na moie, że ja zrobię opisanie.

Do tym wotepie moie w góry wiedzieli że zabawa tak się szurzełi w data, tak powrzechem sprawito rada wotoremie, że Towarzystwo Słowackie, na mowarystwem pośpiżeniu, uchwalito dać drugą taką zabawę w tem samym miejscu, przy końcu tego miesiąca. To wam moie dać

miasto

miałe wiadania się przedwzrej.

Alle bo tej chwilem się stoczyły się, potem w całe koncerty
cymy w Anglii, caweriemcomi goscacych w mieście huku, napływu
artystów całego świata, regularnie porzeczne, wszystko to
potwierdzi się, stąd to na powiedzeniu zabawy. J. przewidział
się. Marszałek South dat imię swoje, przyobiecał "obecnosc"
swoją, i połączną z sobą tłumy. Tępnijacy bitety dysputywali
się jedynie czy Marszałek South i Książę Nemours będą na
tej zabawie. Niektórzy nawet pytali czy Królowa będzie na niej
tak, świętą zabawą się wydata z samem jej ogłuszeniem.
Alle stąd wiadomości nie jakie wielki jest poiąg Anglików do
nas, stąd wszystkiem większy był ten raz do Królowej, Mar-
szalka i Książca.

Zabawa miejska może rle marowanie, intencjnie był to
koncert na wsi, pod gotem miastem, na musanie w miejscu
najrozkoszniejszym na Londynie; pięknem kwiatów, wiewa,
dolin, pagostków, warostli, kwiatów, wszystko poproszane
umyślnie ścisłkami, woda, jeziorami, mostem. Dzwona
wzmarsy się, postami po bokach ogrodów który na podchylu
góry jest potoczny, a ścisłkami wzniesionem w stół go opawiaje
z którą zbigeją się inne ścisłki z głębi prowadzące. St.
wem jest to puszcza na dwudziestu trzech morgach gruntu
radawrona, w głębi której jest przepiękna dolina, na stół
ścianami równomiernie dykami, brzojami, nawet wozami ost.
nionem, na której zwykła popisy zabawy się odbywają, a na
której teraz pięknie ustrojonego dwudziętych tysięcy obojęj
pięć tysięcy stanęto.

Tępn roku, jako "tatuwo wnieci" moziecie, Londyn przeszyony
był koncertami, publicznymi "poroto" zebrana w Londynie
miata ich wiańto. A jednakże wiadomości że zabawa

miejska

więska na dochód Polaków dana, nie była siarą więcej jak koncertem. Pytanie więc co Publiczność mogła przyczynić więcej do tego koncertu niż do wszelkiego innego. Na to nie dowiedzieć się łatwo odpowiedzi. Ja pewnie osobliwości które były innym koncertom nie dostawało; a iągu pisma mego zobaczyli nie zabawie naszej wiejskiej towarzyszyły osobliwosc otoli-
ernosci, mimo zapewnionij obecności Scatta o której wy-
siej wspomniatem.

Najpięwszą a tydel okoliczności koncertowały jest następną. Dwierawą Opery Włoskiej tutaj jest francuz Laporte, saturała nadawcyraj przebiegła i obrotna. Laportem tego roku wychodzi kontrakt dwierawy, kto inny już zakon-
traktował operę dwa przystate lata. Laporte tedy postano-
wit wydrzeć tyka do ostatniego. Wstetad wszytkiego
koncertów dawnych wchodili narzednie spiewacy Opery
Włoskiej, kto nie słyszał spiewaków w Operze, mógł ich
słyszec ma koncertie, ale to bynajmniej nie pomagato
Laportowi który z Opery tylko zyski ciągnie. Coi robi
tego roku. O spiewakom Włoskim pod kara, utracenia
całej ugody sumony między nimi, zabrania ukazywai
siej na publicznych koncertach. I depist swego. Nigdy ni
pamistaje żeby Opera przewij i liwnij szej zapetniala. mi-
rar nawet na parterze poliejia wchodzie jest umiersona,
siej pogodzie spory o siedzenia. Kto wie gdyby nasz koncert
w miescie był dawany izbylsmy Tyszele na nim swanawne
glosy Spiewaków Włoskich; dla tej prostij przyrzemy, że
dawany porwalenie jedno ertwick ma gęb, sawiezaną,
kiedy szej prosi o dougie. To namie przypadke był ad-
miesny dai koncert na wsi, i seiggnie szej "publiczności"
to moriby wysata na danie ertwick durydel koncertom
w miescie

w mieście - Leporte wice nie mógł się obawiać się mu naprzy-
kroci się aspirantem w skutku powołania Danego im dla
nas - i dla tego wszyscy spiewacy włoścy na naszym kon-
cercie za powołaniem rykłym Leporte się obkarali -
I zane wam są ich imiona i zapewne głośy - Liciaty
one z szanownej gębki Gryzi, Persiani, Albertarri,
Zubinego, Tamburniego, Lablacha, i wszystkich mało
mniejszych od nich - i brzmiały przez godzin dobrych, cetero -

Drugą osobliwością chwilową, która weszła w skład
naszego koncertu, była banda muzyków Straussa, głównego
kompozytora walców Wiedeńskiego, który tego roku zemi-
tał z całą swoją switą muzykatną. Jako wieś nieie,
nie przyjechał on tu z własnej woli, ale go skontaktował
Anglik jeden, orywniś w celu osiągnięcia zysków do swo-
jej misznie. Anglik ten wystawiał go ze swoją muzyką
kilka razy na tygodnie - i rzecz zrazu dawata się opornie.
Ale kiedy raz było mu się przystuchiwai' mocniej i częściej,
kiedy spostreżono że Strauss cudo dokaruje ze swoją
muzyką, sam ostowicko ognistego charakteru, swadły, ener-
giczny, w tedy raz było się walać na tygo dniowe koncerty
jego krociami - I w końcu rzecz wielka ale ach jak
trudna dla wielu - Strauss wszedł w modę w Londynie.
Bale pod kasa, ogłorzenia za kłepskiel, nie mogły się już dai
bez bandy Straussa. Pławno go samieć, i wyrywano go
nawracajem sobie z rąk. Czy wierzyli że mało kłktyżyży
ludku byłibysmy stracili na naszej zabawie, jeżeli nie
wizyć gdyby Straussa na niej nie było. Dla tego wreszcie
się pospieszono z samowieniem go na nią - Mimo to jednak
dwa miał ofary, dwa nagabania, na ten sam dzień, ale
je dżenit - Banda Straussa była tedy nasza, i jak

— Swięta

świecna gwiazda na naraych afiszach błyskawata bo ją dżi-
mi człowieki daleko widnemi litojami starano się wypisać.

Panu Szy mi przysłało do głowy, ponieważ ten koncert na
rzece Polki miał być dany, karać wybić na ciele afiszów
wyrzary Polskie. "Labawa wiejska", wyrzary te uważ Angliki
najwizyj szęgaty - dla tego samego że ani wiec poici nie
mogli, aby znaczyły. Kwieciska ras na skia naprowadzata
namysł że te dwa wyrzary znaczy' muszą imie i narayka
jakiego wielkiego artysty polskiego. Afiszu te prywatykani
były na dręgach i obnoszone po mieście na barkach ludzi
na te wexwanych, którzy zoczywiscie byli ludzie wielkiego
poręmystu, wżaynie potrzebne w takim rzadzeniu; kawca-
cali bo niem ludzie Ci w okolicy szynkowni, gdzie zoczywiscie
najwizyza ludie gromada się zbiera wywale. Ptalono
raś tym wale domysłayon obnosicilom po potterony dzienie
(pis' rtotyły mospanie). (ale mowize entre nous byli to Polay,
ktory xamiast obnosic się z Afiszami po ulicach, ra w im
potterony dzienie pitalono, woteli was porępici' w szyn-
wni potterony porępic) - Rozumie się dżiwo ludie zwabi'
musieli -

A zdybyscie niedzieli listę patronów, ktora gazety
dziw' w dzien publicynosi przed wry potterony - Co ra
boga two imion i znaczenia. Była naprzytad Elwick
Książat Keni Krotewskij; Sussex i Memours, obwinizim
innych Książat Gerge w to i Saxin Effordigo; pisim Markizos;
traynastu Arabion; dwudziestu baroch Lordon; i dwudziestu
pisim innych znatwnitych mżios, jak to znaych i wroko
Puttkowitkon, Baroneton, Pocton, wotkon Parlamentu de Sz. S.
co wrystkw robi na stronie mżakiej siedendziest siedem
samcon jeśli się mi mył - a na stronie żeniskiej - Książona

Kent

Went matką Królowej, i który inni Królowe między ktorami
Krzana Somerset wielka przyjaciółka Polaków, i Krzana Sub-
herland Dama Dworu, i wielka przyjaciółka Lorda Stuarda,
a poręto narzą, ińska Hrabini Carlisle; dalej pięć masti-
romy, ; jedenasie Hrabini; Trydnisii trzy Lador, pięć
Dam piszących się Honorable; razem a sześć, innymi
Damami, między ktorami matienka sprawowca Kanonice-
go Przydenta Towarzystwa Literackiego Beaumonta;
który także sam był między patronami. A on jest
wielkim, wielkim patronem narząm, piensim, Dumay,
i niepodległy, przystat najmocniej na Przydenta Polkiego.
Lord Dudley Stuart wypuścił siebie w listy Patronost,
bo on właśnie wie najlepiej do Architektów tej zabawy,
całą jej budowę sam dowiódł, i stanęła taka, jakiej
jeszcze w Londynie, ani na wsi nie bywało i stusnie bar-
dzo stusnie "rozradowało się wiele serce jego."

Jezeli się dobrze darzy zachowali, to ich musiało
wypaść w liście sześćdziesiąt pięć - a zatem mniej jak
rozważen, ktorych, było siedemdziesiąt siedem. Ale nie
mystlić się w tej samej propozycji mierzonymi a zabawie
byli - Oto dario ich przeniosły, jako zwykłe na fetach
na tworzyć Polaków dawany.

Patronów więc i Patronek było w Ogale blisko do
Stu pięćdziesięciu - wystawie sobie także wreszcie Jonion
w gazetach, a pojmiecie jak to imponująco wyglądało.

Spontezganie więc jako twórcą była na samo spoj-
nieniu zabawa - Najpród taki liorny Orszak, wielkimi
mięś w wycie, na czele; dalej po igg gwattow nie i a muez
odkryty ludu Angielskiego do Marszałka Southa, a Dam
do Królowej a Nemours, potem spiewany Wtosey a Koncercie
i to także

ito tako tanio, piśe' szelingeri tytko; potem banda Straussa; a na koniec sama mijsiewosc, a ktorej nie piśe'az, jesure prawie ni wspomniatem - i najslabiejza pogoda, scurs tak wielka w Anglii.

Narwistwo mijsua gwie' sie zabawa odbyta jest Beulah Spa (czytai' Buhla Spa) w Norwood. Spa anaczy' droj wody mineralny - Otzi pistne to mijsie wyeraga swo ukwiecone stonie, nie tytko do zdrowych, mtozych, i swa wolnych, ale do chorych i starzych, ktorych poji piżywna i skutkujaca naturalna woda mineralna, i karmis najorysujacem powietrem - - Stryrelisic zapewne sie w Londynie wielkie mgty panuja, w ktorych utowily rwuzie sie i wau sie' morie, to petne sz' dymu i siarki - Beulah Spa chw. eiz' jest tak blisko Londynu tej dogodnosci paracizjnie ma a to staroznicy potoczenia swego. Mgty zwytkie wyzj sie ni wznosza nad Dwiescie stop nad powierzechnia morza, Beulah Spa ras' wynisicwa jest nad niez na styp blisko dwa razy tyle. Stad powietrze czyste, acz mijsie tak wysoke wypisicione i na pagorku, widok na okolicie porocudny. Opatrzy' ni mozna bytu, gwie' kolwily sie oko stiusowato - taka pistnos' na okroto panowata - a stonie w całym blasku putajac najnziejze rzary' dalekiego krajobrazu na Kiebie odbijatu. Beulah Spa jest o siedem mil Angielskich, odlegle ad Londynu, lezy w poludniowej stronie jego na zachodniej pochylosci wzgosczi Norwoodskich. To mijsie opisz pistnosci petne jest wspomien' - w Norwood byla ogromna puszara do tej pory widai' wepaniate dzy - jeden mijsy niemi pamistaja, pud ktory wygodnie ctery parasolji sie zgromadzaly - i stad zwaje sie byt narwanym Deben Wikarsgo. w tej

puszary

puszczy odbywały się tamy Krolewskie - ta puszcza była
przetyłem średniościom Eganon, i do tej pory Beulah Spa
jest ich gwardem, gdzie ciekawi przystętych rzeczy mogą
stawić dłoń swoje do wyciania a pól Koronę narzędu -

Beulah Spa dalej jest miejscem gdzie pić nie partyji maj-
dziej, na wolnym powietrzu, przywieszono a sobą a miastu
wikitwały. To tego są bardzo porządne miejsca, nie które
a namiotami - jak Kormu - Ciżni w chęć zachwyć
powietrza wiejskiego, ale nie obierają się rapasami do
jedzenia, znajdują na miejscu Prefektury (tak się rowie
stolica jadła i napojów w tym ogrodzie) gdzie dusza kusi
more jak tego staj na woli i pieniądza - Jakem sztet
dziej był posłuszny - Od południa tu napływał brama,
wschodową, i wysunął się gromadzić a pod drzewnie a sa-
mych, sekoni i korzeni rościsnej bramy na ową w środku
opodni panują, kwieciście doliny. Dany po największej
części w sukunkach białych a parasolkami - a mierzyni
powiększają rzęci w spudniach białych - To białe światem
Stwierczym rarysioną, rościsną "wesot" soczucata po
dolinie - Kapelusz Damski, wstęgi, szaliki, i graty przed
Stwierczym przelicznymi Kotorami i odawaty się tworzy
cudowną kwieciście na dolinie. - Dalej między wieko-
dziejmi widai było Dany w Amaronkach, które Kormo
na zabawę przybiegły. - O przigg niwstychany - widziates
nawet w tym tłumie Kewatrowi, i Metodistow, którzy
muryka pogardzai się, uerz, albo im jej Stuchania Pre-
tija zabrania - wysztko to pretamali dla piśkrowi
zabawy -

Ukharat się narazie Marszałek South, jakie
Sorderne powitanie - jakie hurra -

Po obu stronach doliny, naprzeciwko siebie ustawiono dwie kwadratowe budy (do kwadratów jest przepaść w tym ogrodzie) jedną dla śpiewaków Włoskich drugą dla śpiewaków Straussa. Poświecyli się między sobą a Damy chronią się śpiewkami stercia roztaczają parasoliki nad sobą. Co to są przepyszny widok — kilka tysięcy ludzi gęsto parasolkami nakrytego — jak wojsko Przymuskie nastawione podłokami albo co pewnością jak armia wysoko wyrostłych różnobarwnych grzybów — Ponieważ jakem już mówił, ogród leży na pochylonej górze można było z wysokości przyglądać się całej tej pysznej scenie — Stała tak uszykowani aż tu Włochy wchodzi, na swoje miejsce do swego kwadratu teatru, Maryka Straussa do swego, Instrumenta się stroją, Włochy przyraczynają, — Boska melodia wśród gaju — Stuchano ich jako gajowych stworzeń — Wtem chmurka jedna ciekawszą raczyła nadciągnąć paroli — onie i jej Stuchali się chętnie — ciągnie wata — Trisi wotedy śpiewała "Polacca" o Puritanów — ciągnie chmurka ale zachwyceni Stuchali jej nie spostrzegają, Stanzta wreszcie nowa niemi i jak Goszczynski powiada "siata deszcz matarki". Miśzarczyki tak blisko, Damy wstrząsły, jak na komendę na wszystkie strony się środkiem doliny raczyła smykać gromada. Był to najdziwniejszy kolejdostep — a między tak rozsiarskajęci Trisi śpiewały krótawita się do smiechu

Tabaw, rozporozte o drugiej godzinie — i prowadzono ją przez cete godzinie pięć bez spowzicia — Strauss a najwistkiem radowalnictwem był Stuchany — W Bukliciu stozionym z roinyły rzanęły kawalków wycozt nam Mazura Chłopickiego.. —

Po przepiciu wina wzięto do wspierania tego
namiotu, gdzie im pyszne śniadanie przygotowane - Włochy
nadawcy tej nadei byli

Wielu Polaków udato się do Greczności zrobić -
Jeden opiarował Sir Robert Inglis, swanownemu mame-
mu przyjacielowi Torrysoni, programu robawy, kiedy
ten był w Ambasasii dwotania go skądśkolwiek - Takta
greczności nie Angielska uderzyła go - i dowiedziat się
że winien je, był Polakowi, który nie emierował Jodai
jako wysoc Sir Robert jest przez nas leniwy za
swoją parlamentową nas obrozy. - Dama której
greczności Polak robił rakta w obecności jego nie
widząco to za jeden - "ciekawa jestem czy tu są,
Polonusy, ale ich nie widzę - musi nie - To napro-
wadza na myśli lepiej byłoby dla Polonii, jeżeli
już komisarz byj ich na podobnych robawach,
atakowały się in cogito; - nie zaś kupić się w gromady
i karać podawiać siebie -

Labawa przeswata się nie przyjaźni aż wszystkie
zjedano i wypito, rakunicyta się ras tancami, do
których najgostliwiej rachząc dwulny Doktor
Blundell, Sekretarz Towarzystwa naszego - O dzie-
siętej godzinie już były pustki w Ogrodzie - pojardos
musi atw być rozumieniem se dwa tysiące.

Ku nam nawet czasu uderzyła w nabargra-
tem - Jeżeli druga robawa podobnie się uda, spróduj
w tu uchybi tem.

Warsz. przywiazany Stuga
Moons: Ch: / podpisany / Leonard Niedzwiedzki
Hoffmannu Paris.

J. Clements Junr Londonu.
3^o Sierpnia 1838^o w Paryżu.

Szanowny moj Łaskawo!

Bakom wyciłem co nie miara w poprzednim mojem liście, ale pomysły były nadto widoczne. Najgorsza że mi się wyśliźnieło z pod ręki kilka kraw atkion kłose radbyn był zamiesić, a teroy ich zamiesić nie sposób, bo duża zabawa całkiem się nie udata —

Dzieln' wypracowany na drogę, zabawę wiejską był 30 Lipca, jak się pokazało w niacem nie podobny po pierwszego — Tłoty aimny i strzeliwajacy. Chmura się przeciągała za chmurą nad głowami naszymi a każda ciskata błyskawice, deszcz, grąd i gromoty. Damy całkiem poprzemakaty, i zapewne wiżkoza potowa wrocita rakatarzona — Dusza nie bardzo neschic' się rada goy ciato w utasce i zrywotami, Stem mszystkiem czego muana było wystuchai' mystuchano. Muryki były Wojskowa i inna, ale nie była to banda Straussa, kwi się i tym
nie było

nie było nic do narzeczenia. "Publicanos" była cienka - a szatan
nie ta która się obróciła przeciw sara, żeby widzieć Southa,
ale ra to godna od nas nieśpiszej podziwki bo się dla nas listy
ko zgromadziła. Stąd jako widzieć Ogrod prawie był pusty,
ale ra to dźwiękiem wewnątrz, i zewnątrz, wyjątkowy - Sędy,
wice nie deszcz którego mieliśmy ra nado - można by też
w kółkach storczy, o tej zabawie: nie było Massratka
Southa - nie było spiewaków włoskich, albo można by to od
wrócić bo jedno z drugiego pójnie.

Na tej zabawie grał na Skrapkach Apolinari
Kwintski, czteropiętnastoletni. Grał myślimiennie, nie stras-
cono dźwięku ani jednego które wydobyt - wszystko było w-
chem i umiesieniem - na prośbę wóbr wystąpił po raz drugi
i dał się słyszeć w svariach Berriota. Anglii stojący
i stukający wymieniali sobie obserwacje o grze, które były
zaletne i piękne dla Apolinarego. Lord Stewart zaprezen-
tował go potem księżni Sutherland która go dobrze wymyzył
pytaniem. Księżna Sutherland jest Damą dworu Królowej
Angielskiej, stąd droga się ścieke Apolinaremu do królowej,
bo księżna do siebie Panstwa Montskich zaprosiła.

Z popisujących się Polaków był Leon Swadurski który
dawał Assante i Armes. Anglii którzy się raskuwają, na
środku bijący się kogutem; którzy smatują nad powis w boje
na pijsi; byli pełni umiesienia dla Swadurskiego, kiedy
zaczął pędzić kogut białe się na przysposobienie do tego kije
odbić uciec w rary od przeciwnika. Już się wszystko było
skwicyło a Anglii obecni patrzący na pijsiach sobie
pokazywali się prezentali, jako się potykający się bili.
W dniu tym niewesołym - to dla Anglików było prawdziwą
zabawą.

Pistony był koncert Hiszpanów na dwudziestu gitarach, z kwartetami.

Zyski z pierwszój zabawy był 600. funtów, z drugiej zyski i szkoda równe zero.

Jako wiecie w Beulato Spa ogrodzie jest rodzaj mineralnej wody. W czas pistony ogrod podobny do Ogrodu Wrasnickiego w którym Wraszawianie także wodę popijali. Ta woda nikt się nie trzymał wody w Beulato Spa. A na moja, propozycja, jednej Damie żeby stała jej kochanką; otrzymałam odpowiedź: Dziśkuję, myśmny już dzisiaj dosyć wody mieć. Wierzę mi

Mon. C. Hoffmann. Wasz przywiązany Kuzyn
[podpisany] Leonard Niedzwiecki.

Mowisz o sprawie Arcybiskupa Duriana (w 19 Arkturze Kości-
 ki Tomu VIII) dalszemu niestetycham o sobie, a jako się polkaruje nie za-
 turzone ciębie (na stronie 301) Duchowienstwem katolickim w Pol-
 sce zaistej przez Prusę, to ciębie tem dotkliwsze dla tyde na
 który, wymierzone było, i zadanę było w chwili kiedy petno-cieśta
 puchwata nie skrzyżowała wyparost na wymiesienie Duchowienstw
 tego i samego, ale zostającego w ~~Prusie~~ Polsce zaistej przez Prusę.
 Postępowanie Duchowienstwa Prusko-Polskiego podajeć nie jako
 za wzor Duchowienstwa Rosyjsko-Polskiego - kiedy to ostatnie
 nie tylko że nieśladowaci nie potrzebuje, ale wyprzedziło Duchowien-
 stwo Poznańskie kilkoma latami na tej samej drodze.

Wzrostka na własnym kwartale to zapisała. Biskup Moskocki
 był pierwszym z duchownych Polskich, co i cierpiat porządowa-
 nie i upierał się do ostatniego, i wolat zerwać z władzą świecką,

niedzieli jej

niech jej na krok ustąpi. — a oprocz niego tytuł innych, kaptanów
nad ktoremi Car się msie w Cichoci — bo i w tym piśmie krajowe
nie smie i nie wolno mu wyjawiać imię męczennika i roje-
wnika w swiętej sprawie. —

S powiesci Polaków przybytych niedawno z Polski, dowia-
dujemy się ze Pisma Polkie, a niedawny tko Kronika, rozkłada
się po Polsce — czytane są — i są ogniewem i żerzem lub raczej prze-
wodnikiem po którym spływają myśli nasze w głąb i szerokość
jak boleśnie widać być musi tak niekorzystny obraz państwa,
jak i w kronice zawarty i nierozumny odpowiedź. Nie
mniej boleśnie na Duchownych który razem z nami na obcej zie-
mi pokutują za jedną sprawę, i widać, że ich swoje powinności
zapominają, a nawet nieświadomie zaprzeczają. Niektórzy
jednak z kaptanów przebywających teraz w Anglii, a który nie
tak dawno tu przybył, zatem w skutek przesławianiu już po
wojnie Polkie, na Polskę spadły, czytał artykuł waszy potępi-
jący w pewnym względzie, Księży Polkie, pod panowaniem Austrij-
skim, ze sejmieniem serca i prawdziwym nieumakiem — Roz-
mawia o tem ze mną, i rozpatrzył czy Redaktor byłby skłonny,
do umieszczenia sprostowania w tej rzeczy — Dziwi się i osuwa-
czytem mu wszelką gotowość z Waszej strony, bo widno w waszych
raportach i przesłaniach w waszych wrytkach, krokach, że
prawość i sprawość rozprawy wami. Przytamtam wam przeto artykuł
przygotowany przez tegoż Księza Brzezińskiego, i radbym
niekonczenie żebyście przytamtali do uwadzonego serca jego
wyrzuty państwa, któreby i on i kraj przyjął mogli, jako na
prawę krzywicy, mieć z pospiechem wyrażonej.

Pozdrawiam uprzejmie.

Podpisany Leonard Niedzwiecki

Alle żebyście wiedzieli co za jeden jest ten Książę Brzeziński

muszę wam

muszę wam skreślić jego historję, którą mi opowiedział na prośbę
moją. Mówił zaś w te słowa (ipsisissimam verba): "Lat siedem byłem
w Jozef: ~~wp~~ w Wojewodztwie Lubelskiem Sewardianem Bernardi-
now. Jako tylko partizanci pod Łalimskim w Galicji powstali się
zburzali, potrzeba nam było tu nowe powstanie i winnych, czujących
kwaśną naszego rozszalać. Naradziwszy się preter z Kizioni Koozem-
slim i Staszynskim tutejszym celur, i wyrobiwszy sobie pozwolenie
u mojej zwierzchności, przed którą zawiązek ten był zupełnie sekre-
tym, przeniesłem się na miejsce Karai do Krakowa. W r. 1834. jako
Definitor prowincji wierzany byłem w Woję: Lubelskie pod Karai
do Kłodzownicy na Kapitułę Jenzalną, pojechałem. Dnia 28 Czerwca
t. r. przybywszy tam z dwoma Łandarmami. Joz: Salecki Inspektor
policji Lubelskiej schwytał mnie, i nazajutro, przed Gubernatorską
wit-łką zaraz zaprowadzono mnie do więzienia po Wyszkań, zwa-
zanego, Przed drzwiami tego więzienia do naga mnie rozbrajano
szukając ukrytej broni przy mnie, o którą się wprzódo zapytowano.
Straz moja składowa się tam z dwóch kłotniczych bronią nabiła,
jednego w moim łokciu drugiego przede drzwiami. Wzdane świat-
łeczko lampy całe noce się błyszczało. Leżałem tam przez dni dwa-
dziesiąt i tydzień nowy. W rano tym wyprowadzono mnie raz trzy
na inkwizycję, przed Huską Gubernatora i Adolfa Wittkowskiego
Kommissarza Cywilnego. Oni wstanie mnie jestem wyzwać jak
szedłem za kądź, zaraz uszył się ze mną Toti Wittkowski.
Dnia 18 Lipca t. r. w nowy na lewą nogę, i prawą rękę okutego,
przyprowadzono mnie do Kancellarii Wojtkowej płacem równo-
nej, w której dwóch rozumem się parzy spało, w kcie zaś ledwie
dojrzeć można było słabego światła lampy. Okto torek tuwa
bransy czekatem tam niewiedzą, macy, wierzgo w tem miejscu nie
mogłem się spodroczać więcej jak nowych mżaralni. Leż inaczej
się stało, bo wnet zaprowadzono mnie przed odwach przy bramie

S^z Antoniego

5^o Antoniego, i do Brodskiej brygady wstawiono. Tu jeszcze więźniary pomnożyli się, Ambaras myślał, że mnie za miasto pod szabienią, prowadzą. Wtem wyprzedzają, z Odważku równie, świątego świątobienia Alex. Hrb. Borkowskiiego, (nazwisko to od niego samego później ustyżatem) i do mnie na brygady, wpychają. - Przez saze- gólna, że mój kolega, nie widząc moich kajana - a w habicie my ślat że ja, z nim pod szabienią, gadał mi o Niebińskiej Gierzyń- Goy, ślat powrót, na jego sąj, zaktadał bycie; lea Goy mui po- karat godu, zbrodni stanu, na nocy, i oze zgodziliśmy się, na to, że sa- stwemu, za miastem, razem, wieszai będa; i wtem, w miastem wyjechaliśmy z Sublina. Mijając, za rogatką, Kurasy, rozpytałem naszego Straznika (Thola Kap^o Alj^o Gubernatora) gdzie nas wieszai? "Do Warszawy", odpowiedział w której przykaranu mu byi w osmnaście godzinach. - Rowno, w swietem przybywszy, do Putaw, nadawczyrajnego, doznatem bolu głowy. Potem, w trzy dni, niemi, z ramiem, na mnie, Moskat porwał, się, dwie godziny, ratowam, i w Oberzy, przeciw Golyńskiej Kaplicy - Ruszywszy, w dalszą podróż, mi spojrzeliśmy, przez, ściany, piwrtowych, aż, w Moskowię, gdzie, miastem, sposobną, kilka, stow, z moim, towarzyszem, kajana, w ciehości, pomonoi. Był, on, tego, zdania, abym, ja, skoso, się, las, wlas, w jedric, uicki, ja, ras, na, niego, to, sąj, po, wstawatem. - "Kalkinot, mnie, na, miłoi, Gierzyńny, przedstawiał, że, mi, ziej, jej, ^{po, mój,} moga, stowem, nieli, on, broma, Goy, wibije, w alkii, godzina, i, t.p. porzyciawszy, Pelię, mój, kolega, Borkowski, potoczył, się, w bryce, nogami, pod, korciot, na, którym, korak, siedział, a, głow, na, mui, i, kapitana, siedzeniu. Domyśliłem, się, zatem, że, mnie, rozkaruje, u, ciehości, Kapi- tan, ten, ten, sam, snem, znużony, przewoici, się, za, mi, je, płacy, i, do, rymat, i, furman, ras, z, konia, poganiał, tosi, akii, w, tylko, wyphoczyje, mugły, dla, wrego, niemi, niemi, na, nowym, bruliu, turkot, zagłuszyl, mi, wy- skok, z, brygady - Wbięty, wlas, ce, dwoje, ślat, postyżatem, Korzyk,

Kapitana

Kapitana, i brystka się, zatorymata; po kilku dopiero minutach poszła dalej na rozjutrze o swicie w pewnej wiosce, pewny wieszniak, warkut moje psta, i w niego dzień cały przedzieratem. Stamtąd nocami szedłem do granicy wolnego okręgu do którego dostatem się 29^o t. m. i r. gdzie na radę starszych habit się zjawy, cywilnie wziętem suknie. W tej niby to wolnej krajnie chwatem się do czasu, polki mnie z niej z innymi krowie nogi nie wyrugowały. W kurie Austrojackiej przybratem na siebie postai' Michata Ostrobrzege Kapitana II Pultku Strz. Pierzyl, który przed Ostrobrzka zginął; bo latki, jak ja, winowajców zwracat Jett z podgorca do Tyrollestwa - Będąc w Krakowie rozzerat mnie O. B. L. i e on Tholl Kap^o zajechawery do forty Kralwary, zebrał astileryz, jaka tam była i obywateli i wystat na całą noc na obławę do tego lasu gdzie uciektem; sie Kluko obiecat W. M. S. 1000. # jeryliby mnie wy malart; sie poruc Garoty, Dzienniki, i z Ambon trzykrotnie obwo tywany. W Anglii stanął 4^o Sierpnia 1836 roku".

Teżdz tu opuscił w powieści, że Borkowski dawno mu pomagał do wytkroczenia brystki, popuknął go bowiem z wozu cętemi sitami; i tak wtasciwie ksiądz Brzeriński winien namowić i pomocy szlachetnego Młodzieńca.

X. Brzeriński się pisze X. S. P. Brzeriński; "Nawto dodać nalezy, że w powieści, ektopkion, który go kryjomo przeprowadzali z miejsca na miejsce, habit zakuwnika był niejako passepostem.

(Kopia przestanego pisma)

Londyn 20 Listopada 1838^r.

Szanowny Redaktorze! Czytając kronikę Emigracji Polskiej wczystym miesizem wyjął mi się zwrócić uwagę, na ustyp w niej "Ale gdzie jest Pasterz katolicki, gdzie jest mgie niestomnej odwagi; któryby na kartach Arcybiskupa Gniemierskiego, przeciwtym bez

prawion

prawim protestować? " a przeciwi byli i są, jeszcze księża i w Polsce
protestujący, przeciwi niedowiarysiom - Bezprawniom, Moskwy, leca
ta nie grozi tylko jako Paryż, ale zaraz, wiści, morduje, a - jeśli
jej Taska do ściemi skazuje w Sybirze - Leżgroza, wprowadzić
wspominam sobie kilku duchownych, różnego stanu w Polsce,
których znam, pędnych, napiętni - Leca, więcej posęcie takich, którzy
co chwila powstowceg odekają, powstania, są, gotowi silniej
niż kiedykolwiek, potęczyć się, z narodem, aby despotę, jego reli-
gię, na Kaukaz, zapędzić - W tej przemyśli powziętem myśl
wymienić kilku, mniej dobrze znanych, a których posuwiesz wiać
Cesarem piśmie Emigracji, nie erytatem, Szwadę, tytuł gwał-
tów na duchownych, w Rewolucyi w Wojewodstwie Lubelskim
spędziły, i w całym protestwie, powam, porównajmniej, tyż, któ-
rych, znatem, i z niektórymi w spartyty, zony, bytem stosunkach,
a których, Moskwa, wzięt, w kraj, powyganiał, lub pędował.

17 Karol Scariusz, Skorkowski Biskup Łucki
w czasie ostatniego przed Rewolucją sejmku, za wyrost w sprawie
rozwodów, we 24 godzin, z Moskwy, Cera, przez Cerewicza z
Warszawy, wygnany - Po upadku Rewolucyi, mierz się, Mo-
skwa, na pozostałych jej szeregach, nie przypomniał:
Skorkowskię. W roku 1833, odebrał mu pensyę, i do króla
Moort. (Charles Hoffmann) } estwa, w którym miał, Dyceryę,
Paris. } archidie, rabronita. W roku 1834.

w miejscu jego na administratora do Tiele, przytata, Parckie-
wiera, kanonika Warszawskiego, i Krakowskiego, którego
Skorkowski jako prawy Biskup, natychmiast mykłał, i zernie
skisziemi, którzyby się, zarkarów, Anteadministratora, Tucha,
proważyli. Między innymi, takie było Biskupa, do kanonika
myrażeni się, (erytatem, je) " Naj¹²⁴ Jan, odebrał mi, chleb,
bo ten jego był; leca, w tady, duchownej, rząd, on, z, panij, z, z,

nie jest

nie jest mi wstanie wzięć, prośbę tego który mi ją dał." Tak się też stało, gdyż w 1835 otrzymał Skorkowski z blęgosławienstwem Gja S^z polecenie aby skoro panujacy tego tego rządu, z Dycezyi i Kraju usunął. Pozem Koscielną Antyprotektorska Austria przerwanyta mianem Szląsku swojem w Opawie 5,000 Reniskich, trzy pokoje, dwoczę Księżą, dwoczę stug, i parę koni z Firakowa trzymać porwolita. Tego gwaltu świadkiem bytem. Upragnowazy Biskupa przystano rnor tego samego Franonika, który w kilka musizy umast, na drugi dzien Urzadzony Polak abe zmoskalony (zopomniatem narwiszka jego) zapewnio no moie, ze obadwa struci. Po Passkiewicau Administracya objzt Franciszka Zgleriskii Suffr. Krakowski.

2^{ty} Guttkowski Biskup Podlaski, za wydane drukami dzieło pod tytułem o Wschodzie Kościoła Greekiego (wytatem je w roku 1832.) miał być w roku 1836 od zarządu Dycezyi usunętym.

3^{ty} Mateusz Wojakowski Suffragan Lubelski, za przeczyty list w Putawach w czasie rewolucji przez zgraję Krcutza pisany do Drzielskiego Biskupa Lubelskiego do Warszawy, nalychmiast z Lubli na prowany i pod straż Korahtwa do Wiatki odprowadzony. W roku 1834. Starke Gubernator Lubelski, karat prosbę podać do Gava Duchowienstwa Lubelskemu o utaskawienie swego Suffragana, ktoremu po przybyciu zniewoli pensja, odebrano i z jego Drobostwa Garbów wydałai się rabronono.

4^{ty} Bogun'ski Wikary w Radomiu za miane Karane w roku 1833 w wielkanocne święta, o Nadwyciu Zwierzchności, Jeszere w czasie nabozenstwa Karano mu się

stawi'

stawić w Poliji z kąd cesarz Kozactwo odprowadziło go
do Warszawy. po 5^{ciu} miesięcznem uwięzieniu w Karmelitonów
degradowanego, na śmierć wskazanego, ogolonego, okutego
Ciar na lat 20 do ziemi w Sybirze utaskawit.. Do cież
Sąd Warszawski Karanie to, xycwne to przez pomyłkę
zemiast do Sandomierskiego, do Krakowskiego odstāt
konsystorza (Cytałem je nawet i przepisać) Wikary
ten do żadnego się należał rżarku zasturzył on na
taką karę li tylko za narzekanie z Teremiaszem
Prorokiem z rozdziału V^o „Wtarnosi” narza przersta
do sąsādów a domy narze do cudzych. ośrocceni
z Ojwów a matki narze owdowaty. Młodzieniów
naszych do Stuby pobrali, a braci ich prowygga-
nieli. Pracujemy bez kaptaty a wtarną wodę
kupowai musimy” Wyrzary te w Sadze pod Kresleno.
5^{ty} Wincenty Kroczewski. Pleban Parafji Prawno so-
ku 1833. .

6^{ty} Michał Marzyn'ski Wikary Parafji Seicehów.
Obdwarz nad wisty w Dycezi Lubelskiej za wyprawę Zaliskie.
go po 6^{ciu} miesięcznem uwięzieniu naprzód u Wirytko potem u Ka-
pucynów w Lublinie, przez Dziecielskiego Biskupa degrađo-
wani, okuci, i ogoleni, na szubienicy wskarani, których Ciar
po lat 20 do kopalni w Sybirze wspaniatomyślnie utaskawit.
Znatem ich od lat kilku dobrze, i bytem z nimi w sto sunkach
patryotycznych. Ostatni słabowitego zdrowia lat 26 wieku niemo-
gąc żylkich na drodze przedziwigai okui, Skoniył życie mę-
czeni'skie ~~zycie~~ przedczwiami tarntego pęktu, -
7^{ty} Cherubin Walzki mój Karłowicz w Jozepowie 1/2 w
Dycezi Lubelskiej do wspomnionej dwóh kżiy Kategorji na-
leżał emigrując zemną w Cywilnych sukniach w Przewypospo-
litej Kra

litej Krakowski, w roku 1835 przenióst się do Galicji, z kąd
w roku 1836 wydany do Królestwa nie wiem co się z nim stało.
8^{ty} Hippolit Przeor Karmeliton Lubelskich, za maty opór
Hurca Subesnatorowi który do jego Klasztoru Wojtkowy
lararet przenósit, na lat 10 u Kapucynów w Lubartowie oca-
żony,

9^{ty} Onufry Orłowski Swardjan Sandomierskich Refor-
matorów za miłą przemocę w roku 1833. nad grobem Oby-
watela w Sandomierzu, przez rok 1834 u Kapucynów w Lublinie
siedział. Nie wiem co z nim nastąpiło. Opis wżrzeń, Wyroków Cy-
wilnych Osób i siebie opuszczam (chybaby Szanowny Reda-
ktor wyczyt go sobie, mić to może przez nasze Towarzystwo
Literackie dać znać) w krótkości, bytem w Józefowie 3/4 Swar-
djanem Bernardynów aż do roku 1833. poróżni w Krakowie
z kąd jako Definitor na Kapsitułę pojechał pod Łamósie po
Rodecznicy w r 1834. Tam pojmany, u Wirytek w Lublinie
więziony, okuty do Warszawy skuty więziony, a teraz w Londynie;

Przyjm Szanowny Redaktorze moje uszanowanie.

A. P. Borerinski

